

Andrzej Demitrów
Uniwersytet Opolski

📄 <https://orcid.org/0000-0002-2643-7185>

Ciągłość i nowość między żydowskim Seder a ostatnią wieczerzą Jezusa

Gdy sięga się po relacje ewangelistów o wieczerzy sprawowanej przez Jezusa w wieczór poprzedzający jego śmierć, nie sposób pominąć precyzyjnej wzmianki czasowej i okoliczności świętowania, które wskazują na Święto Paschy. W redakcji św. Mateusza zawarte są kluczowe elementy dotyczące przygotowania tej ważnej chwili: W pierwszy dzień Przaśników przystąpili do Jezusa uczniowie i zapytali Go: „Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali spożywanie Paschy?”. On odrzekł: „Idźcie do miasta, do znanego nam człowieka, i powiedzcie mu: „Nauczyciel mówi: Czas mój jest bliski; u ciebie urządzam Paschę z moimi uczniami». Uczniowie uczynili tak, jak im polecił Jezus, i przygotowali Paschę (Mt 26, 17–19).

Relacje pozostałych synoptyków są ubogacone o imiona uczniów: Piotra i Jana oraz o okoliczności znalezienia miejsca wieczerzy w przepełnionym pielgrzymami mieście (por. Mk 14, 12–15; Łk 22, 7–13). Zastanawia nacisk położony na podkreślenie paschalnego charakteru tej wieczerzy, wyrażony określeniami najważniejszego święta Izraela (Przaśniki, Pascha).

Słowa Jezusa Chrystusa, wypowiedziane podczas ostatniej wieczerzy i przekazane przez autorów Nowego Testamentu, zawierają

wyraźne odniesienia do bogatej przeszłości zbawczych dziejów w Starym Przymierzu (Wj 24, 3–8), a zarazem do zapowiedzi pro-rockich o Nowym Przymierzu (Jr 31, 31–32)¹. Warto podjąć się analizy opowiadań nowotestamentalnych w relacji do żydowskiego sederu paschalnego, aby wskazać na ciągłość i nowość ostatniej wieczerzy, sprawowanej przez Jezusa w noc poprzedzającą Jego śmierć.

1. Egipska wieczerza paschalna – korzeniem żydowskiego Sederu

Początki żydowskiego Sederu są opisane w Księdze Wyjścia, w kontekście zwieńczenia całej serii plag zapowiedzią śmierci pierworodnych w Egipcie (por. Wj 11, 1–10). Zatwardziałość faraona wobec żądania samego Pana, aby ten wypuścił lud Izraela z Egiptu, pomimo wielkich znaków i cudów, osiągnęła apogeum. W jego nieustępliwości ujawniło się przekonanie, że tylko on jest panem i ma władzę nad życiem i śmiercią wszystkich mieszkańców Egiptu; nikt nie może mu rozkazywać. Istotnie, faraon był czczony w Egipcie jako pochodzący od bogów. Śmierć pierworodnych – ostatnia plaga, w której ginie także syn faraona (por. Wj 12, 29–33), ujawnia fałsz takich roszczeń. Aby uchronić Izraelitów od owej najcięższej plagi, Mojżesz otrzymuje polecenie dla synów Izraela, aby przygotowali i ofiarowali Paschę – ofiarę z baranka, którego krew uchroni synów Izraela przed plagą niszczycielską (Wj 12, 12–13). Ten kontekst ocalenia i wybawienia z mocy zła winien stale towarzyszyć lekturze opisów wieczerzy paschalnej, która nie ma nic z sielankowo-idyllicznej atmosfery rodzinnej. Jest jednak czymś więcej niż tylko wspomnieniem przeszłości – jest oczekiwaniem na ostateczne wybawienie z mocy niewoli i zła.

Tekst biblijny wyraźnie zawiera połączenie dwóch tradycji związanych ze sprawowaniem wieczerzy paschalnej. Pierwszą jest uczta ofiarna z baranka. Mojżesz otrzymuje szczegółowe polecenia co do

¹ B. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Warszawa 1983, s. 377.

czasu rozpoczęcia przygotowań (Wj 12, 1–3)², liczby uczestników (Wj 12, 4)³, jak również poszczególnych czynności: rytualnego złożenia w ofierze o zmierzchu (Wj 12, 6), pokropienia krwią progów i odrzwi (Wj 12, 7), pieczenia na ogniu mięsa baranka i samej uczty z chlebem niekwaszonym i gorzkimi ziołami (Wj 12, 8).

Ta specyfikacja posiłku wymaga w tym miejscu pewnego dookreślenia. Uczta odbywa się nocą, co z pewnością stanowi wspomnienie posiłków ofiarnych u nomadów, które spożywano po kolejnym dniu wędrówki⁴. Podobnie rzecz się miała z pieczeniem baranka na ogniu, nie w częściach, ale w całości, by nie zachodziła wcześniejsza potrzeba krajania mięsa⁵. Zakaz jedzenia surowego mięsa suponuje istnienie takiego prymitywnego zwyczaju w dawnych czasach. Ma on swe źródło w zakazie spożywania krwi. Cały baranek winien być spożyty, zatem wszystko to, co po usunięciu części niejadalnych zostało przygotowane do spożycia. Według św. Justyna (*Dialog z Żydem Tryfonem*, 40) – co potwierdza również *Miszna* w traktacie *Pesahim* (7, 1) – nadziewano baranka na drewniany rożen, poprzecznie przeprowadzano drugi rożen przez ramiona tak, że baranek był rozpięty na krzyżu⁶. Towarzyszące uczcie gorzkie zioła najprawdopodobniej były dziko rosnącymi jadalnymi roślinami. Tłumacze greccy LXX, znający zwyczaje żydowskie, przełożyli hebrajskie słowo מרריף za pomocą terminu *πικρίς*, czyli dziko rosnącą sałatę lub cykorię. *Vulgata* określa je ogólnie jako *lactuces agrestes* „gorzkie zioła”. Natomiast traktat *Pesahim* 2, 6 z *Miszny* wspomina o pięciu

2 I. Cylkow, *Tora*, s. 48; S. Łach, *Księga Wyjścia*, s. 142; G. Auzou, *Dalla servitù al servizio*, s. 168.

3 I. Cylkow, *Tora*, s. 49. To staranie o odpowiednią liczbę osób wskazuje też na sens wspólnotowy uczty paschalnej. Chodzi bowiem o posiłek rodzinny, ale nie rodzin zamkniętych na siebie, ponieważ każdy Izraelita jest bratem (por. G. Auzou, *Dalla servitù al servizio*, dz. cyt., s. 169). Józef Flawiusz podaje ustaloną liczbę biesiadników – co najmniej dziesięć osób (por. J. Flawiusz, *Wojna żydowska*, 6, 9, 3, red. J. Radożycki, Warszawa 2007, s. 386).

4 G. Auzou, *Dalla servitù al servizio*, dz. cyt., s. 169.

5 I. Cylkow, *Tora*, dz. cyt., s. 50.

6 S. Łach, *Księga Wyjścia*, dz. cyt., s. 143.

gatunkach ziół (zob. Lb 9, 11)⁷. Również ten element uczy świadczyłby o pochodzeniu nomadycznym zwyczaju takiego posiłku, w warunkach bardzo prymitywnych i w atmosferze wędrowczego pośpiechu⁸. Gorzkość ziół miała jednak swoją symbolikę – upamiętniała doznane w Egipcie cierpienia⁹. Bóg nakazał im spożywać gorzkie zioła, aby pamiętali, że Egipcjanie «uprzykrzyli ich życie» (Wj 1, 14)¹⁰. Ten znak odsłania prawdę, że w pośrodku Paschy, czyli prawdziwej przemiany, musi znajdować się ból, cierpienie i smak goryczy¹¹.

Sama czynność spożywania miała się charakteryzować postawą czuwania i gotowości do wyruszenia w drogę, z pewnym pośpiechem i w klimacie bojaźni ze względu na paschalny i kulturowy charakter tej specyficznej uczy na cześć Pana (Wj 12, 11). Postawę czujności podczas uczy uzasadnia przede wszystkim fakt, że miał to być rozstrzygający moment sądu nad Egipcem i ocalenia wybrańców dzięki krwi baranka (Wj 12, 12–13. 21–23. 29–33).

Drugą tradycją związaną ze sprawowaniem wieczerzy paschalnej są chleby praśne, niekwaszone (Wj 12, 8), czyli wolne od zakwasu (צֶמֶת), jak tego wymaga uczy czystej ofiary, bo zakwaszenie uważano za zepsucie (Wj 12, 15. 17)¹². Ich obowiązkowe spożywanie w formie wypieczonych placków (מַצוֹת) podczas siedmiodniowego świętowania Przaśników miało przypominać czas wyzwolenia z domu niewoli (Wj 12, 16–20), zwłaszcza pośpieszne wyjście, gdy ciasto nie zdążyło się zakwasić (Wj 12, 34. 39; 13, 3–7).

Wraz z wydaniem rytualnych poleceń został ustanowiony dzień świętowania Paschy jako פֶּסַח – μνημόσυνον „pamiętki” (Wj 12, 14; 13, 3), która nie tyle oznacza przeniesienie się duchem w przeszłość, co bardziej podjęcie czynności, która uobecnia i aktualizuje

7 S. Łach, *Księga Wyjścia*, dz. cyt., s. 144.

8 I. Cylkow, *Dalla servitù al servizio*, dz. cyt., s. 170.

9 I. Cylkow, *Tora*, dz. cyt., s. 50.

10 S. Pecaric, *Tora*, Szemot, s. 94.

11 B. Mokrzycki, *To czynicie. Eucharystyczna mistagogia w Roku Liturgicznym*, Kraków 2005, s. 98.

12 I. Cylkow, *Tora*, dz. cyt., s. 50.

wspominaną rzeczywistość. Wraz z tym zdaniem następuje przejście od historii do corocznej celebracji Paschy. W ten sposób doznaje ona przedziwnego uwiecznienia. Gdy bowiem jest sprawowana na cześć Pana i dla skutecznego wspomnienia Jego wyzwającego działania, czynności liturgiczne mają za zadanie uobecnić Paschę – przejście – zbawienie wszystkim uczestniczącym i sprawić, by jej faktycznie doświadczyli¹³. W ten sposób stała się ona najważniejszym i najbardziej uroczystym świętem Izraela, a jednocześnie początkiem roku¹⁴.

Dla utrwalenia najgłębszych motywów tego świętowania Izraelici otrzymują polecenie żywego dialogu pomiędzy synami a starszymi Izraela: *מָה הַעֲבֹדָה הַזֹּאת לָכֶם* „Czym jest dla was ta służba?” (Wj 12, 26). Odpowiedź jest zarazem wielką lekcją, która syntetycznie opisuje wydarzenie i oddaje jego sens: „To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ocalił” (Wj 12, 27). Interesujący jest jednak sposób, w jaki zostaje przekazane nauczanie. Faktycznie objawienie jest przekazywane w ludzie Bożym poprzez tradycję ustną, na sposób religijny, i to w trakcie świętej celebracji¹⁵. Podobne polecenie dotyczy opowiadania, które miało wyjaśnić sens sprawowanej uczy: „W tym dniu będziesz opowiadał synowi swemu: «Dzieje się tak ze względu na to, co uczynił Pan dla mnie w czasie wyjścia z Egiptu»” (Wj 13, 8). Zdanie to stoi u początków Hagady paschalnej, która jest swoistą katechezą wyjaśniającą sens święta, a precyzyjniej – prawdziwą mistagogią, czyli wprowadzeniem w sens obrzędów i zarazem sposobem uaktualnienia święta dla konkretnego Izraelity: To właśnie „dla nas Pan uczynił” (Wj 13, 14–15)¹⁶. Słowa: „Powiedz swemu synowi” są – według rabina Rambana – źródłem przykazania dotyczącego opowiadania o wyjściu z Egiptu. Jest ono jednym z fundamentów wiary i wspomina się je codziennie w modlitwach, w tym

13 G. Auzou, *Dalla servitù al servizio*, dz. cyt., s. 171.

14 B. Mokrzycki, *To czynicie*, dz. cyt., s. 99.

15 G. Auzou, *Dalla servitù al servizio*, dz. cyt., s. 173.

16 G. Auzou, *Dalla servitù al servizio*, dz. cyt., s. 174.

w najważniejszej modlitwie *Szema Israel*, ale w sposób szczególnie spełnia się to przykazanie podczas święta Paschy¹⁷.

Podsumowując, coroczna pascha izraelska miała więc charakter wdzięcznego wspomnienia. Choć nie była ona formalnym odnowieniem przymierza, to faktycznie stanowiła odnowienie więzi całego narodu z Bogiem. Wspominano bowiem nie tylko wyjście, ale i to wszystko, co było jego następstwem: wszystkie *Magnalia Dei* w Izraelu, a wśród nich i przymierze oraz dar prawa. Wspominanie to budziło wdzięczność za wierną obecność Boga w dziejach swego ludu, a tym samym pobudzało lud do wzajemnej wierności, zaprzysiężonej Bogu w przymierzu synajskim. W ten sposób wejście w ducha świąt paschalnych pozwala lepiej zrozumieć sens pojęcia „pamiętka – anamneza” oraz obrzędy eucharystycznej ofiary i uczty, wywodzące się w prostej linii z izraelskiej uczty paschalnej¹⁸.

Pamiętać jednak trzeba o jej dramatycznym kontekście. Posiłek paschalny był bowiem udziałem w ofierze, która odwracała Boską nieprzyjaźń od Izraelitów, dotąd zmieszanych z Egipcjanami, na których miała spaść kara; był on również wiatykiem, czyli pokarmem na drogę, dzięki któremu lud odkupiony mógł przejść z ziemi Chama do kraju Boga. Na nakrytym stole spoczywał baranek, zabity na ofiarę, krew jego rozlana na odrzwiach, znak pojednania, który oddalił anioła zagłady [...]. Ten posiłek paschalny przypominał rokrocznie pobożnym Izraelitom nie tylko wyzwolenie materialne. Egipt był nie byle jakim nieprzyjacielem. Była to ziemia czarnoksiężników i kultu bałwanów, a więc kraj, w którym szatan panował otwarcie. Zawarł on – jak myślano – prawdziwy pakt z Egiptem. Przymierze z diabłem dawało krajowi Mizraim niezwykle powodzenie materialne jego mieszkańców, lecz nie bez ścisłego podporządkowania ich diabelskiemu buntowi przeciw prawdziwemu Bogu. Tak więc niewola, w której Egipt zatrzymał Izraela, była nie tylko nieszczęściem, ale i zmagą. Przez przynależność do

¹⁷ S. Pecaric, *Tora*, Szemat, s. 112.

¹⁸ B. Mokrzycki, *Nowa Pascha. Teologia Modlitwy Eucharystycznej na tle historii zbawienia*, Warszawa 1987, 56.

ludu niewierzącego – na co Izrael aż do czasu posłania Mojżesza przystawał – oraz przez zniewolenie do bałwochwalstwa i do magii, która zeń wpływała, synowie Izraela odstąpili od swego Boga. Ofiara baranka paschalnego była więc zasadniczo rytmem oczyszczenia i pojednania, zmaływała nabytą skazę, przywracała zerwane przymierze. Posiłek paschalny, wiatyk na przejście, wyciągał stąd bezpośrednio konsekwencję: odłączenie Izraela, który stawał się znów ludem Bożym, od Egiptu pozostawionego swej dobrowolnej zatwardziałości, wyjście z kraju skazanego, wędrowanie ku Ziemi Obiecanej¹⁹.

2. Obrzęd żydowskiego Sederu

Ukazane zasadnicze elementy obecne w Księdze Wyjścia 12–13 okazały się w dziejach ludu wybranego decydujące dla uformowania rytuału Sederu paschalnego jako celebracji rodzinnej. Pomimo połączenia jej z obrzędem świątynnym zabicia baranka, co było związane z pielgrzymowaniem do Jerozolimy, najważniejsza część pozostawała zarezerwowana właśnie dla wspólnoty rodzinnej. Dzięki temu, pomimo zburzenia Świątyni Jerozolimskiej, Seder paschalny przetrwał próbę czasu. Jego obecny układ nie różni się zasadniczo w swej strukturze od tego sprawowanego w czasach Jezusa i zawiera trzy zasadnicze części²⁰:

- I. Obrzędy wstępne
- II. Właściwa uczta
- III. Zakończenie

¹⁹ L. Bouyer, *Misterium paschalne*, Kraków 1973, s. 77–78.

²⁰ Tę część opracowano na podstawie: *Hagada Pardes Lauder i Pieśń nad Pieśniami*, red. S. Pecaric, Kraków 2002; *Hagada na Pesach*, red. J. Borowiec, Kraków–Budapeszt 2008; E. E. Moffic, *Co każdy chrześcijanin powinien wiedzieć o świątce Paschy? Co oznacza i dlaczego ma znaczenie?*, Warszawa 2018; B. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, dz. cyt., s. 385–392.

I. Obrzędy wstępne

a) pierwszy kielich

O oznaczonej porze zbierała się grupa ucztujących w odświętnie przygotowanej izbie, tzw. Wieczerniku, przy zastawionym stole. Po symbolicznym obrzędzie obmycia rąk najstarszy godnością, siedząc i trzymając kielich w prawej ręce, odmawiał dwie modlitwy, z których pierwsza była dziękczynieniem za dar wina: „Bądź pochwalony, Panie, nasz Boże, Królu świata, któryś stworzył owoc winnego krzewu”.

Druga była podziękowaniem za dar święta: „Bądź pochwalony, Panie, nasz Boże, Królu świata, któryś to święto niekwaszonych chlebów dał swemu ludowi, Izraelowi, ku radości i pamięci. Bądź pochwalony, Panie, który uświęcasz Izraela i czasy”.

Po każdej modlitwie wszyscy odpowiadali „Amen”. Wszyscy pili ten pierwszy kielich paschalny, wchodząc w świąteczny nastrój. To właśnie do tego momentu nawiązał św. Łukasz. Opisując początek wieczerzy, mówi on o pierwszym kielichu i podaje słowa Jezusa, który „wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie rzekł: Weźcie go i podzielcie między siebie, albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże” (Łk 22, 17–18).

b) wniesienie „potraw paschalnych”

Po pierwszym kielichu wnoszono potrawy paschalne: baranka, ryż, ryby, jajka. Spożywanie rozpoczynano od gorzkich ziół. Brano je przy pomocy chleba i maczano w charoset. Był to kompot sporządzony z jabłek z orzechów, fig i wina, przypominający kolorem glinę, jaką Izraelici wyrabiali w Egipcie. Do tego stosowano ocet – symbol potu i łez, wyrażający cierpki los synów Abrahama w Egipcie.

Czynność spożywania tych ziół rozpoczynał przewodniczący, odmawiając modlitwę: „Bądź pochwalony, Panie, nasz Boże, Królu

świata, który uświęciłeś nas przez Twoje przykazania i nakazałeś nam spożywać gorzkie zioła”.

Wszyscy odpowiadali „Amen”. Po tej wstępnym wezwaniu następowała modlitwa nad chlebami praśnymi, która już poniekąd wprowadzała do bardzo ważnego momentu: opowiadania paschalnego: „Oto chleb niedoli, który ojcowie nasi jedli w ziemi egipskiej. Każdy, kto jest głodny, niech wejdzie i je, każdy, kto potrzebuje, niech wejdzie i obchodzi Pesach. W tym roku tutaj, w przyszłym roku w Ziemi Izraela, w tym roku niewolnicy, w przyszłym roku – wolni”.

c) hagada paschalna

Podczas przygotowania drugiego kielicha najmłodszy uczestnik był zobowiązany zadać rytualne pytanie: „Dlaczego ta noc różni się od wszystkich innych nocy? Każdej innej bowiem nocy spożywano chleby kwaszone i niekwaszone, a tej nocy tylko niekwaszone. Każdej innej nocy spożywano mięso pieczone, gotowane i prażone, a tej nocy tylko pieczone. Każdej innej nocy spożywano zwykle zioła, a tej nocy także gorzkie. Każdej innej nocy maczamy w przyprawie tylko jeden raz podczas spożywania ziół, a tej maczamy nocy dwa razy – przy spożywaniu ziół i podczas samej uczyty”.

Jeśli syn nie potrafił zapytać, pytała żona lub nawet sam gospodarz stawiał pytania. Opowieść – hagada paschalna – zaczynała się np. w ten sposób: „Początkowo przodkowie nasi byli bałwochwalcami...” lub: „Niewolnikami byliśmy...”. Wspominano najpierw sprawy przykre, a następnie wieńczono opowiadanie wspomnieniem radosnego wyzwolenia. Była to przeważnie improwizacja, w której jednak zawsze przypomniano uwolnienie z Egiptu oraz znaczenie baranka, chleba praśnego i gorzkich ziół. Uczestnicy mieli tak głęboko przeżyć wyjście z Egiptu, że winni się utożsamić z pokoleniem Izraelitów, które uczestniczyło w tamtych wydarzeniach, przeżywając niewolę, troski, żałobę i ciemności oraz uwolnienie, radość, światłość i zbawienie.

Trzeba jednak pamiętać, że cała wieczerza to od strony obrzędowej rozłożona w czasie hagada (opowieść), w czasie której dokonuje się odpowiednich rytualnych czynności. Dziwić może liczba formułek i niezrozumiałych gestów. Ma to związek z tym, że Tora nakazuje Żydom, by nie tylko pamiętali, ale przypominali sobie i opowiadali swym dzieciom o wyjściu z Egiptu. Stąd wiele rytuałów ma na celu swoiste „prowokowanie” dzieci do zadawania pytań, to okazja wplecenia do hagady jakiegoś kolejnego kawałka żydowskiej historii, zapoznanie dzieci z poszczególnymi faktami historii o wyzwoleniu, a także z wydarzeniami, które miały miejsce w czasie kolejnych świąt Paschy. Dzięki temu właśnie żydowska tożsamość narodowo-religijna przetrwała w diasporze w okresie rozproszenia i prześladowań.

W Talmudzie babilońskim czytamy podobne sformułowania: „Oto dlaczego nakazano nam składać dziękczynienie, ogłaszać, wychwalać, wysławiać, czcić i wielbić Tego, który spełnił ten cud dla naszych ojców i **dla nas** wszystkich, który **nas** wyprowadził z niewoli do wolności, z cierpienia do radości, z żałoby do święta, z ciemności w swoje pełne światło, z niewoli do swobody... Alleluja” (por. Wj 13, 14–15). Kaznodzieja paschalny kończył więc to wielkie wspomnienie zachętą, by wszyscy wychwalali Pana.

d) „Mały Hallel” (część pierwsza)

W tym miejscu rozpoczynano śpiew *Hallelu* (Ps 113–118) jako żywą odpowiedź na tę zachętę. Śpiewano najpierw pierwszą część (Ps 113–114), która zaczyna się od słowa „Alleluja”. Talmud twierdzi, że ten śpiew winien być tak potężny, że rozniesie dachy domów.

Następnie podawano drugi kielich wina, do którego dolewano kilka kropel słonej wody – na wspomnienie potu i łez przodków w Egipcie.

II. Uczta paschalna

Na początku właściwej uczty obmywano ręce po raz drugi (pierwszy raz przed rozpoczęciem wieczerzy), odmawiając przy tym modlitwę: „Bądź pochwalony, Panie, nasz, Boże, Królu świata, któryś nas przez swoje przykazania uświęcił i polecił obmyć ręce”.

a) błogosławienie, łamanie i spożywanie chleba

Przewodniczący brał w lewą rękę chleb, nakładał na niego gorzkie zioła, maczał w charoset i odmawiał modlitwę: „Bądź pochwalony, Panie, Nasz Boże, Królu świata, któryś nas uświęcił przez swoje przykazania i nakazał spożywać chleb niekwaszony”.

Wszyscy odpowiadali „Amen”, a on łamał chleb i dawał po kawałku współbiesiadnikom. Ten gest był tak ważny, jako wspólnoty wiążącej wszystkich obecnych, że po nim nie dopuszczano już nikogo do udziału w rozpoczętej uczcie. Właśnie znakiem niekwaszonego chleba oraz łamaniem go związał Pan Jezus uobecnienie swej ofiary – poprzez słowa pierwszej modlitwy konsekracyjnej, które nadały nowy sens dawnemu obrzędowi.

Teraz zaczynała się uczta – każdy mógł jeść i pić do woli. Spożywano mięso ofiarne, zwane chagiga, odmawiając przy tym modlitwę: „Bądź pochwalony, Panie, nasz, Boże, Królu świata, któryś nas uświęcił przez swoje przykazania i nakazał spożywać swoje ofiary”.

Pod koniec uczty spożywało się baranka – ostatnim kęsem musiało być mięso z baranka. Przed tym etapem wieczerzy odmawiano modlitwę: „Bądź pochwalony, Panie, nasz Boże, Królu świata, któryś przez swoje przykazania nas uświęcił i nakazał spożywać baranka”.

III. Po wieczerzy

Obrzęd obmycia rąk kończył samą ucztę, ale po niej następowało kilka ważnych obrzędów, zwłaszcza uroczyste błogosławienie

świata i zapalenie lampy przez matkę rodziny oraz błogosławienie i zapalenie kadzidła dla odświeżenia powietrza.

a) kielich błogosławieństwa

Przystępowano do wypicia trzeciego **kielicha**, zwanego **kielichem błogosławieństwa**. Kielich wpierw dokładnie oczyszczano, uprzątnano też stół, zamiatano salę, obmywano ręce, a potem przewodniczący wygłaszał zachętę: „Chwalcie naszego Boga, którego własnością jest to, cośmy spożyli”.

Wszyscy odpowiadali: „Bądź pochwalony, nasz Boże, za pokarmy, które spożyliśmy”.

Następnie przewodniczący brał napełniony winem kielich w obydwie ręce, podnosił go i odmawiał wielką modlitwę błogosławieństwa.

b) „Wielka modlitwa eucharystyczna” Izraela

Była to modlitwa dziękczynna za to, że Bóg karmi cały świat, że dał Izraelowi Ziemię Świętą, że zawarł z nim przymierze, że dał Prawo. Mamy więc do czynienia z kompilacją tekstów biblijnych (jak większość żydowskich modlitw): „Błogosławiony bądź Panie, Boże nasz, Królu wszechświata, który żywisz świat cały dobrem swoim, miłością, łaską i miłosierdziem. On daje chleb wszelkiemu ciału, bo na wieki łaska Jego. A dla dobroci Jego wielkiej nigdy nie zabrakło i nie zabraknie nam pokarmu na wieki wieków, dla imienia Jego wielkiego, albowiem On żywi i utrzymuje wszystko i dobrze czyni wszystkim i przygotowuje pokarm dla wszystkich istot, które stworzył. Błogosławiony bądź, Panie, który żywisz wszystkich [...] I za to wszystko Najświętszy, Boże nasz, dziękujemy Ci i błogosławimy Cię, niech będzie błogosławione imię Twoje w ustach wszystkich żyjących zawsze na wieki wieków, gdyż napisano: I będziesz jadł i nasycisz się i pobłogosławisz Pana, Boga twojego za ziemię dobrą, którą dał tobie. Błogosławiony bądź Panie, za ziemię i za pokarm”.

Tekst ten jest zwieńczony bardzo znaczącymi słowami: „Oby mogli przyjść w ciągu naszego życia Eliasz oraz Mesjasz, syn Dawida; oby powróciło na swe miejsce królestwo Domu Dawidowego, a Ty sam obys nami rządził, Ty sam jeden; zechciej nas doprowadzić do tego wszystkiego, rozraduj nas i pociesz na Syjonie, Twoim mieście. Błogosławiony bądź Panie, Ty, który odbudowujesz Jerozolimę”.

Wszyscy odpowiadają: „Amen”, potwierdzając jak pieczęcią tę modlitwę dziękczynienia.

W wielu społecznościach przyjął się zwyczaj, że po wypiciu trzeciego kielicha dokonuje się symbolicznego zaproszenia Eliasza. Dokonuje się to przez recytowanie tekstu: „Wylej swój gniew na narody...” przy otwartych drzwiach. Istnieje w tym miejscu zwyczaj nalewania wina do specjalnego kielicha, zwanego kielichem Eliasza, oraz zostawianie dla proroka wolnego miejsca.

Trzeba zauważyć, że właśnie przy tych słowach dziękczynienia nad „kielichem błogosławieństwa” (por. 1 Kor 10, 16) Chrystus Pan podał swym uczniom „trzeci kielich” paschalny, dodając słowa przemieniające sens tego obrzędu, a raczej wypełniając je sobą i w sobie, oczekiwanym Mesjaszu, w Kielich Nowego i Wiecznego Przymierza, zawartego we własnej krwi.

c) „Mały Hallel” (część II)

Po wypiciu kielicha śpiewano drugą część *Hallelu* (Ps 115–118). Tu brzmiało zwłaszcza radosne „Hosanna” i śpiewano o kamieniu odrzuconym, który stał się kamieniem węgielnym.

d) czwarty kielich

Przygotowywano następnie czwarty kielich. Był on na pewno spożywany w czasach spisywania Talmudu, nie ma natomiast pewności, czy już to czyniono za życia Chrystusa.

e) „Wielki Hallel”

Koniec uczty był pełen spokoju, skupienia i powagi, gdy śpiewano Psalm 136, opiewający dobroć i miłosierdzie Boga okazane w stworzeniu i w historycznych wydarzeniach wybawienia z niewoli. Właśnie tą atmosferą powagi i spokoju różniła się wieczerza paschalna od innych uczt.

W tak zarysowanej strukturze można zauważyć podane wcześniej elementy paschalne z Księgi Wyjścia, ale ubogacone i rozbudowane o obrzędy uczty rodzinnej i aktualną sytuację uczestników. Czy w takiej formie sprawował Jezus wieczerzę przed swoją śmiercią? Nie sposób odpowiedzieć na to pytanie z całkowitą pewnością. Analiza tekstów z Nowego Testamentu może jednak dostarczyć niezbędnych danych, aby przynajmniej ustalić podstawy do dalszych badań.

3. Ostatnia wieczerza Jezusa

Dla lepszego zrozumienia relacji synoptyków i św. Pawła o ostatniej wieczerzy Jezusa warto wpierv przytoczyć inny tekst Apostoła Narodów, w którym wyraźnie odnosi się do świętowania Paschy w nowym charakterze: „Wyrzucicie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, jako że przaśni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha. Tak przeto odprawiajmy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu, kwasu złości i przewrotności, lecz przaśnego chleba czystości i prawdy” (1 Kor 5, 7–8).

W tej apostołskiej parenezie ujawnia się chrześcijańska relektura misterium Paschy. Zauważmy, że św. Paweł mówi: „nasza Pascha” i nieco dalej „nasze święto”, odnosząc je do Chrystusa. Zaledwie dwadzieścia lat po wydarzeniach śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa we wspólnocie chrześcijan istniała już więc jasna i ugruntowana świadomość posiadania własnego święta Paschy, i to mającej swe zakorzenienie w Chrystusie²¹. Nieco dalej św. Paweł,

²¹ R. Cantalamessa, *Pascha naszego zbawienia*, Kraków 1998, s. 66.

przekazując relację o ustanowieniu Eucharystii, powołał się na to, co już sam przejął (1 Kor 11, 23–26). Przed nim więc istniała już uformowana tradycja ustnego przekazu słów i gestów Pana Jezusa, z których wartości zdawano sobie doskonale sprawę właśnie ze względu na ich kontekst paschalny.

Nowy Testament jest właściwie całkowicie skoncentrowany na święcie Paschy, przede wszystkim ze względu na zasadniczy schemat ewangelii synoptycznych. Ich motywem centralnym jest droga Pana Jezusa do Jerozolimy na święto Paschy, gdzie sprawował ostatnią wieczerzę, która w ewangeliiach synoptycznych jest wieczerzą paschalną. We wszystkich ewangeliiach uwaga skoncentrowana jest na męce, śmierci i zmartwychwstaniu Pana Jezusa, które dokonały się właśnie w dniach święta Paschy. Tu właśnie bierze swe źródło symboliczne spojrzenie św. Pawła na przejście przez morze jako prefigurację chrztu, a mannę i wodę ze skały jako typ Eucharystii. Stąd także całe nauczanie ojców Kościoła i nurt liturgii, w którym święta paschalne należą do centralnych w przeżywaniu wiary ludu Bożego.

Mając tę zasadniczą perspektywę świętowania paschalnego w pierwszych wspólnotach uczniów Chrystusa, powróćmy raz jeszcze do 1 Kor 5, 7–8. Fragment ten ma bowiem ważny kontekst, którego nie można pominąć. Św. Paweł, pisząc na temat poważnej niemoralności wśród Koryntian, zostaje pobudzony do przypomnienia tego fundamentu, który uzasadnia nowe i wyższe wymagania moralne, jakie stawia się przed chrześcijanami: *καὶ γὰρ τὸ πάσχα ἡμῶν ἐτύθη Χριστός* (*Pascha nostrum immolatus est Christus*) zwykle tłumaczone na język polski jako: „Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha”. Mamy tu do czynienia ze świadomością pewnego wydarzenia historycznego, jak to było w Starym Testamencie, dla którego coroczna Pascha była liturgicznym przypomnieniem. U jej początków znajduje się pewne wydarzenie historyczne, które ma swój oddźwięk tak silny i żywotny, że jego wspomnienie, choć wpisuje się w paschalne świętowanie ukazane w Starym Testamencie, w krótkim czasie przewyższa owo

poprzednie tak, że nie niszcząc go, jednocześnie wchłania i asymiluje. Nie neguje ani jego nazwy, ani zasadniczych ram obrzędów, ale koncentruje je odtąd na osobie Jezusa Chrystusa oraz na Jego męce i zmartwychwstaniu.

To odniesienie do historycznych wydarzeń jest podstawowe dla św. Pawła. Tekst ten ma jednak ważną treść przez jasne odniesienie do istniejących tradycji paschalnych Starego Testamentu. Podczas gdy w Wj 12, 6. 21 ofiarowaną paschą był baranek, specjalnie wybrany spośród trzody, strzeżony aż do wieczora 14 dnia miesiąca, tak w 1 Kor 5, 7 Paschą jest sam Chrystus. W ten sposób św. Paweł ukazuje Go jako Baranka Paschalnego, złożonego za nas w ofierze.

Ale zwróćmy uwagę, że Apostoł Narodów ukazuje tę ofiarę w kontekście Święta Przaśników. Ten punkt odniesienia jest wyraźnie parenetyczny, czyli pouczający, a zawiera w sobie krytykę postępowania niektórych członków wspólnoty korynckiej. Św. Paweł podejmuje wątek kwasu, znany z przepisów paschalnych, symbol zepsucia, staroci i zgnilizny grzechu wiodącego ku rozkładowi i śmierci. Zwraca przy tym uwagę na podobieństwo: tak jak odrobina kwasu zakwasza całe ciasto, tak postępowanie nawet jednego z braci wierzących w Chrystusa, ale pełne złości i przewrotności (1 Kor 5, 8), rozpusty, chciwości, bałwochwalstwa, oszczerstwa, pijactwa i zdzierstwa (1 Kor 5, 10–11), udziela się wszystkim wokoło, nie pozostaje bez wpływu na całą wspólnotę. Stąd jego polecenie, aby odprawiać nasze święto „na przaśnym chlebie czystości i prawdy” (1 Kor 5, 8). Takie odniesienie moralne wydarzeń paschalnych nie było obce rabinom, którzy w hagadzie paschalnej wskazywali na konieczność zmiany postępowania. Również Apostoł Narodów podejmuje się w ten sposób próby wyjaśnienia sensu święta. Ale to odniesienie do Święta Przaśników ma równocześnie wymiar głębszy. Nawiązuje bowiem pośrednio nie tylko do samej tradycji przaśników, ale przede wszystkim do rzeczywistych okoliczności, w jakich dopełniła się ofiara paschalna z prawdziwego Baranka, Jezusa Chrystusa.

Charakterystyczne jest to, że wszyscy ewangeliści sytuują mękę śmierci i zmartwychwstanie Pana Jezusa w kontekście świąt paschalnych. Ta zbieżność nie jest przypadkowa, choć widać wyraźnie różnice w ujęciu ewangelii synoptycznych i św. Pawła z jednej strony, a Ewangelii św. Jana z drugiej. O ile synoptycy akcentują wieczerzę paschalną, o tyle św. Jan koncentruje się na śmierci Pana Jezusa na krzyżu. Można tu dostrzec – za Cantalamessą – pewne odzwierciedlenie istniejącej za czasów Jezusa dwubiegowości Paschy żydowskiej. Posiadała ona dwa centra i dwa znaczące momenty: moment składania ofiary z baranków, którego centrum była świątynia w Jerozolimie, i moment spożywania ofiary podczas wieczerzy paschalnej, którego centrum stanowiło ognisko rodzinne, konkretny dom. Te dwa momenty połączone na podstawie fuzji pomiędzy pierwotnym obrzędem paschalnym (Wj 12–13), a Paschą deuteronomistyczną tworzyły w czasach Nowego Testamentu jedno święto Paschy, rozpoczynające zarazem tydzień Przaśników²². Właśnie ten drugi moment, uczta paschalna, stanowi dla synoptyków i dla św. Pawła rzeczywistość ofiary Chrystusa. Mówiąc precyzyjnie, w miejsce uczty z mięsem baranka i poszczególnymi kielichami wina, zostanie od tej chwili wprowadzona uczta paschalna, której ofiarą będzie Chrystus, to znaczy w ofierze złożone Jego ciało i przelana krew²³. W opisach synoptyków można wyróżnić etap przygotowania samej uczty paschalnej i samą wieczerzę. Wątkiem przewijającym się przez oba etapy, który tu jedynie wzmiankujemy, jest motyw zdrady Judasza, stanowiący jeden z najbardziej dramatycznych i tragicznych wątków tych wydarzeń paschalnych.

I. Przygotowanie uczty paschalnej

¹ Gdy Jezus dokończył wszystkich tych mów, rzekł do swoich uczniów: ² Wiecie, że po dwóch dniach jest Pascha, i Syn Człowieczy będzie wydany na ukrzyżowanie (Mt 26, 1–2).

²² R. Cantalamessa, *Pascha naszego zbawienia*, dz. cyt., s. 72–73.

²³ R. Cantalamessa, *Pascha naszego zbawienia*, dz. cyt., s. 73.

¹⁷ W pierwszy dzień Przaśników przystąpili do Jezusa uczniowie i zapytali Go: Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali Paschę do spożycia? ¹⁸ On odrzekł: Idźcie do miasta, do znanego nam człowieka, i powiedzcie mu: Nauczyciel mówi: Czas mój jest bliski; u ciebie chcę urządzić Paschę z moimi uczniami. ¹⁹ Uczniowie uczynili tak, jak im polecił Jezus, i przygotowali Paschę (Mt 26, 17–19).

¹ Za dwa dni była Pascha i Święto Przaśników. Arcykapłani i uczeni w Piśmie szukali sposobu, jak by Jezusa podstępnie ująć i zabić. ² Lecz mówili: Tylko nie w czasie święta, by nie było wzburzenia między ludem (Mk 14, 1–2).

¹² W pierwszy dzień Przaśników, kiedy ofiarowywano Paschę, zapytali Jezusa Jego uczniowie: Gdzie chcesz, abyśmy poszli poczynić przygotowania, żebyś mógł spożyć Paschę? ¹³ I posłał dwóch spośród swoich uczniów z tym poleceniem: Idźcie do miasta, a spotka się z wami człowiek, niosący dzban wody. Idźcie za nim ¹⁴ i tam, gdzie wejdzie, powiecie gospodarzowi: Nauczyciel pyta: gdzie jest dla Mnie izba, w której mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami? ¹⁵ On wskaże wam na górze salę dużą, usłaną i gotową. Tam przygotujecie dla nas. ¹⁶ Uczniowie wybrali się i przyszedli do miasta, gdzie znaleźli, tak jak im powiedział, i przygotowali Paschę (Mk 14, 12–16).

¹ Nadchodziła uroczystość Przaśników, tak zwana Pascha. ² Arcykapłani i uczeni w Piśmie szukali sposobu, jak by Go zabić, gdyż bali się ludu (Łk 22, 1–2).

⁷ Tak nadszedł dzień Przaśników, w którym należało ofiarować Paschę. ⁸ Jezus posłał Piotra i Jana z poleceniem: Idźcie i przygotujcie nam Paschę, byśmy mogli ją spożyć. ⁹ Oni Go zapytali: Gdzie chcesz, abyśmy ją przygotowali? ¹⁰ Odpowiedział im: Oto gdy wejdziecie do miasta, spotka się z wami człowiek niosący dzban wody. Idźcie za nim do domu, do którego wejdzie, ¹¹ i powiecie gospodarzowi: Nauczyciel pyta cię: Gdzie jest izba, w której mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami? ¹² On wskaże wam salę dużą, usłaną; tam przygotujecie. ¹³ Oni poszli, znaleźli tak, jak im powiedział, i przygotowali Paschę (Łk 22, 7–13).

Te trzy kolejne relacje synoptyków zawierają jasne odniesienia do Święta Przaśników i do przygotowania wieczerzy paschalnej.

Słownictwo, jakiego synoptycy używają, odnosi się bezpośrednio do tradycji przasników (Τῆ δὲ πρώτῃ τῶν ἄζυμων), jak i do ofiary z baranka paschalnego (τὸ πάσχα ἔθνον, θύεσθαι τὸ πάσχα). W tekście kilkakrotnie pojawia się też wyrażenie: ἡτοίμασαν τὸ πάσχα „przygotowali paschę”, jak też φαγεῖν τὸ πάσχα „spożywać paschę” (Mt 16, 17). Zaskakującym w tych opowiadaniach jest jednak fakt, że wszelkie przygotowania zostały poczynione jedynie przez uczniów we współpracy z właścicielem domu. Nie znajdujemy tu ani słowa na temat zakupu baranka czy na temat jego ofiarowania przez kapłanów w świątyni, jak również na temat wyjątkowo skomplikowanej procedury jego pieczenia i spożywania²⁴. Podany jest natomiast sam dzień ofiarowania paschy – odnosi się do ofiarowania baranków w świątyni. Polecenie Jezusa: „Idźcie przygotować paschę do spożycia” kieruje uczniów do miasta; jedynie bowiem w mieście można było sprawować Paschę. Jej przygotowanie dotyczyło zachowania dokładnych przepisów usunięcia zakwasów, przyrządzenia baranka i kolejnych potraw. Św. Łukasz dokładnie określa miejsce – chodziło o salę na górze, dużą i usłaną.

II. Ostatnia wieczerza

Według św. Mateusza

²⁰ Z nastaniem wieczoru zajął miejsce u stołu razem z dwunastu [uczniami].

²¹ A gdy jedli, rzekł: Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was mnie zdradzi. ²² Bardzo tym zasmuceni zaczęli pytać jeden przez drugiego: Chyba nie ja, Panie? ²³ On zaś odpowiedział: Ten, który ze Mną rękę zanurza w misie, on Mnie zdradzi. ²⁴ Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził. ²⁵ Wtedy Judasz, który Go miał zdradzić, rzekł: Czy nie ja, Rabbi? Odpowiedział mu: Tak jest, ty. ²⁶ A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. ²⁷ Następnie wziął

²⁴ R. Cantalamessa, *Pascha naszego zbawienia*, dz. cyt., s. 73.

kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, ²⁸ bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. ²⁹ Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami nowy, w królestwie Ojca mego. ³⁰ Po odśpiewaniu hymnu wyszli ku Górze Oliwnej (Mt 26, 20–30).

Według św. Marka

¹⁷ Z nastaniem wieczoru przyszedł tam razem z Dwunastoma. ¹⁸ A gdy zajęli miejsca i jedli, Jezus rzekł: Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was Mnie zdradzi, ten, który je ze Mną. ¹⁹ Zaczęli się smucić i pytać jeden po drugim: Czyżbym ja? ²⁰ On im rzekł: Jeden z Dwunastu, ten, który ze Mną rękę zanurza w misie. ²¹ Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził. ²² A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im mówiąc: Bierzcie, to jest Ciało moje. ²³ Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie dał im, i pili z niego wszyscy. ²⁴ I rzekł do nich: To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana. ²⁵ Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę nowy w królestwie Bożym. ²⁶ Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej (Mk 14, 17–26).

Według św. Łukasza

¹⁴ A gdy nadeszła pora, zajął miejsce u stołu i Apostołowie z Nim. ¹⁵ Wtedy rzekł do nich: Gorąco pragnąłem spożyć Paschę z wami, zanim będę cierpiał. ¹⁶ Albowiem powiadam wam: Już jej spożywać nie będę, aż się spełni w królestwie Bożym. ¹⁷ Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie rzekł: Weźcie go i podzielcie między siebie; ¹⁸ albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże. ¹⁹ Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie połamał go i podał mówiąc: To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę. ²⁰ Tak samo i kielich po wieczery, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej,

która za was będzie wylana. ²¹ Lecz oto ręka mojego zdrajcy jest ze Mną na stole. ²² Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi według tego, jak jest postanowione, lecz biada temu człowiekowi, przez którego będzie wydany. ²³ A oni zaczęli wypytywać jeden drugiego, kto by mógł spośród nich to uczynić (Łk 22, 14–23).

Według św. Pawła

²³ Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, kiedy został wydany, wziął chleb ²⁴ i dzięki uczyniwszy połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę. ²⁵ Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Ten kielich jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę. ²⁶ Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie. ²⁷ Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciąła i Krwi Pańskiej. ²⁸ Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha. ²⁹ Kto bowiem spożywa i pije nie zważając na Ciało [Pańskie], wyrok sobie spożywa i pije (1 Kor 11, 23–29).

W tych paralelnych opisach ostatniej wieczerzy wskazać najpierw trzeba te elementy, które określają jej charakter jako wieczerzy paschalnej.

I. *Gdy nastał wieczór* lub *gdy nadeszła godzina* – słowa wskazują wyraźnie na porę sprawowania paschy, zgodnie z przepisami, po zachodzie słońca.

II. *Zajął z dwunastoma miejsce za stołem*, dosłownie: *położył się* – w takiej pozycji celebrowano paschę w rodzinach za czasów Jezusa, jak podają przepisy Talmudu. Ewangelści nie podają innych osób jak tylko dwunastu (apostołów). Nie wyklucza to jednak innych.

III. *Ten, który ze Mną rękę zanurza w misie* (Mk 14, 20) – to dyskretne słowa ujawniające świadomość Jezusa, że zdrajca znajduje się przy Nim. Ale gest ten należał do zwyczajowych w trakcie wieczerzy paschalnej, i to aż dwukrotnie, bo dotyczył dwóch różnych napojów.

IV. *Gorąco pragnąłem spożyć tę paschę z wami* (Łk 22, 15) – słowa wskazują przede wszystkim na wielkie pragnienie Jezusa wypełnienia powierzonej przez Ojca misji. Od razu dodajmy jednak, że samo wyrażenie „spożyć paschę” jest terminem technicznym oznaczającym spożywanie baranka paschalnego²⁵.

V. *Owoc winnego krzewu* – to wyrażenie oddaje hebrajski odpowiednik, który jest obecny w formule paschalnego błogosławieństwa wina. Ten pierwszy kielich, w redakcji Łukasza, jest najbardziej czytelnym odniesieniem do żydowskiej uczyty paschalnej.

VI. *Po odśpiewaniu hymnu wyszli...* – chodzi o ostatnią część *Hallelu* (Ps 135–136), przewidzianą na zakończenie uczyty²⁶.

Powstaje jednak pytanie, co jest oryginalnego w słowach Jezusa, które zarazem ustanawiają nową rzeczywistość. Trzeba zauważyć, że świadectwa apostołskie, choć nie są wcale jednolite w dosłowności słów, kładąc tym samym akcent na różnych aspektach, to jednak prezentują równocześnie zasadniczą zgodność w kilku bardzo istotnych momentach czynności i słów Jezusa.

Wziął chleb

Odmówił błogosławieństwo/dziękczynienie

Połamał go i dawał im

Bierzcie i jedzcie

To jest (wskazanie na rzeczywistość) ***Ciało moje za was wydane/ wydające się*** (łamane, kruszące się);

Podobnie po wieczerzy (dotyczy modlitwy błogosławieństwa w trzeciej części sederu paschalnej);

pijcie wszyscy (wspólnota stołu)

To jest moja krew, która będzie wylana (przełać krew oznacza fakt śmierci; dopełni się on na Kalwarii),

Krew Nowego Przymierza (Jezus daje prorocką interpretację swej śmierci, odnosząc się do Wj 24, 8, ale zarazem nawiązując do Jr 31, 31–34),

²⁵ C. Giraud, *Eucaristia per la Chiesa: prospettive teologiche sull'eucaristia a partire dalla „lex orandi”*, Roma 1989, s. 178–179 (Aloisiana, 22).

²⁶ B. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, dz. cyt., s. 407–411.

Za was (Łk) lub **za wielu** (Mt, Mk) nie w znaczeniu wyłączającym lub wykluczającym, lecz w stylu greckim: πολλοὶ (wielu), a więc nie wszyscy (przymusowo) – w znaczeniu zwartej, bliżej nieokreślonej całości, ale w sensie hebrajskim: רַבִּים (wielu) – w sensie mnóstwa, z zaznaczeniem udziału poszczególnych osób. Pozostają te słowa w relacji do Iz 52, 13–53, 12, gdzie jest mowa o zbawczym działaniu cierpienia i śmierci Sługi Pańskiego „dla wielu”;

Na odpuszczenie grzechów (Mt) potwierdza tę zasadniczą misję i zadanie ofiarniczej śmierci Chrystusa.

To czyńcie na moją pamiątkę (Łk 22, 19; 1 Kor 11, 24–25) – w tle tego nakazu pozostaje Wj 12, 14: „Ten dzień będzie dla ciebie dniem pamiętnym” וַיִּזְכֹּר מִנְהָמוֹסָיו monumentum. Sens tych słów ujawnia św. Paweł, przytaczając tradycję już przejętą przez niego jako już znaną, uformowaną i świadomie przeżywaną przez chrześcijan, zarówno świadków naocznych, jak i pierwszego pokolenia uczniów apostołskich.

Podsumowując, w tych czterech paralelnych opisach ostatniej wieczerzy trzeba zauważyć bardzo istotny kontrast, najczęściej pomijany w różnych analizach i komentarzach pozostających na poziomie jedynie technicznym słów. Chodzi tu o kontrast pomiędzy tym, czym była uczta paschalna z klimatem rodzinnej wspólnoty i bliskości spożywających paschę, a rzeczywistością zdrady jednego z uczniów, którą Jezus zapowiada. Kontrast tym większy, że słowa Chrystusa: „To jest moje ciało” i „to jest moja krew” ustanawiają niewyobrażalną dotąd relację bliskości i oddania się, które charakteryzują relację miłości. Tak też określił to św. Jan we wstępie do ostatniej wieczerzy: „Było to przed Świętem Paschy. Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłował swych na świecie, do końca ich umiłował” (J 13, 1). W tym świetle widać dopiero całą głębię słów ustanowienia Eucharystii jako Nowego Przymierza w Jego Ciele wydanym za nas i we Krwi przelanej za wielu.

4. Zakończenie

Wskazane elementy nowości słów i gestów Jezusa na tle Księgi Wyjścia 12–13 i struktury Sederu paschalnego ujawniają fundamentalną ciągłość i kontynuację starotestamentalnych tradycji paschalnych. Równocześnie jednak wprowadzają absolutną nowość w osobie zawierającej nowe i wieczne przymierze, która miała się dokonać w ofierze nowego Baranka, już nie zwierzęcia, ale Boga-człowieka. Posługując się przaśnym chlebem i kielichem wina uroczystego błogosławieństwa, ustanowił i pozostawił we wspólnocie wierzących w Niego, czyli w Kościele, dar nowej Paschy, nowej wieczery paschalnej, czyli Eucharystii.

Abstrakt

Ciągłość i nowość między żydowskim Seder a ostatnią wieczerzą Jezusa

Teksty Nowego Testamentu, które przekazują opowiadanie o ostatniej wieczerzy Jezusa Chrystusa przed Jego męką, śmiercią i zmartwychwstaniem, zawierają szereg wzmianek i aluzji do żydowskiego Sederu paschalnego. Analiza tekstów Starego Testamentu o ustanowieniu święta Paschy w kontekście Wyjścia z Egiptu, jak i tekstów obrzędowych wspomnianego Sederu pozwala stwierdzić, że ostatnia wieczerza Jezusa ma charakter paschalny. Z wyraźnym jednak akcentem położonym na nowość istotnej treści i znaczenia, jakie Jezus nadał – przez swoje słowa i gesty – spożywaniu chleba i picia wina z kielicha błogosławieństwa. Odtąd jest to Jego prawdziwe Ciało i Krew, uobecniane podczas celebracji Eucharystii.

Słowa kluczowe: Seder, ostatnia wieczerza, judaizm, chrześcijaństwo

Astratto

Continuità e novità tra il Seder ebraico e l'ultima cena di Gesù

I testi del Nuovo Testamento che trasmettono la storia dell'ultima cena di Gesù Cristo prima della sua passione, morte e resurrezione, contengono una serie di riferimenti e allusioni al Seder ebraico della Pasqua. L'analisi dei testi dell'Antico Testamento sull'istituzione della Pasqua nel contesto dell'Esodo dall'Egitto, così come i testi rituali del Seder menzionato, ci permette di affermare che l'ultima cena di Gesù ha un carattere pasquale. Con una chiara enfasi, però, sulla novità del contenuto essenziale e del significato che Gesù ha dato, attraverso le sue parole e i suoi gesti, al mangiare il pane e al bere il vino del calice della benedizione. D'ora in poi è il suo vero Corpo e Sangue, reso presente nella celebrazione dell'Eucaristia – la Santa Messa.

Parole chiave: Seder, Ultima Cena, Ebraismo, Cristianesimo